

POSTANOWIENIE

Dnia 23 grudnia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie sędziowie sądu okręgowego:

M. E.

Z. P.

T. S.

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 grudnia 2020 roku w S.

sprawy z wniosku (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

z udziałem J. G.

o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu

na skutek apelacji uczestnika od postanowienia Sądu Rejonowego w S. z dnia 19 lipca 2019 roku, sygnatura akt I Ns 2433/16

1. zmienia zaskarżone postanowienie:

a. w punkcie III w ten sposób, że ustala, iż wnioskodawca i uczestnik ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie;

b. w punkcie IV w ten sposób, że nakazuje pobrać od wnioskodawcy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w S. kwotę 881,45 zł (osiemset osiemdziesiąt jeden złotych czterdzieści pięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. ustala, że wnioskodawca i uczestnik ponoszą koszty związane ze swym udziałem w postępowaniu apelacyjnym.

sędzia Ziemowit Parzychowski sędzia Marzenna Ernest sędzia Tomasz Szaj

Sygn. akt II Ca 1464/19

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 19 lipca 2019 r. Sąd Rejonowy w S. po rozpoznaniu sprawy z wniosku (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. z udziałem J. G. o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu w punkcie I. stwierdził, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. nabyła przez zasiedzenie z dniem 7 stycznia 2011 r. służebność przesyłu polegającą na prawie korzystania przez wymienioną spółkę z nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), położonej w S., dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą o nr (...), będącej własnością uczestnika postępowania J. G., w obrębie pasa gruntu, oznaczonego kolorem pomarańczowym na stanowiącej integralną część niniejszego orzeczenia mapie (k. 391) o powierzchni 0,0014 ha w zakresie niezbędnym do eksploatacji, dokonywania

kontroli, przeglądów, konserwacji, modernizacji i remontów, usuwania awarii, wymiany urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej ulokowanej na tej części nieruchomości linii elektroenergetycznej SN 15 kV nr 59 oraz dystrybucji energii elektrycznej i swobodnego wstępu na tę część nieruchomości w celu wykonywania wymienionych prac; w punkcie II. oddalił wniosek w pozostałej części; w punkcie III. zasądził od uczestnika postępowania J. G. na rzecz wnioskodawcy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 2037 zł tytułem kosztów postępowania; w punkcie IV. nakazał pobrać od uczestnika postępowania J. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w S. kwotę 881,45 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie sąd rejonowy oparł na ustalonym stanie faktycznym i rozważaniach prawnych przedstawionych w pisemnym uzasadnieniu postanowienia (k. 439-444v.), które sąd okręgowy czyni integralną częścią niniejszego uzasadnienia.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł uczestnik J. G., zaskarżając je w części, tj. w zakresie pkt I, III i IV orzeczenia.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania, mające oczywisty wpływ na wynik sprawy, tj.

I. naruszenie art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego polegające na dokonaniu przez sąd I instancji błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz uchybieniu podstawowym regułom oceny wiarygodności i mocy dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do:

- błędnego uznania dokumentacji przedłożonej przez wnioskodawcę w toku sprawy za wiarygodne źródła dowodowe pozbawiające właściciela nieruchomości przysługujących mu praw,

- błędnego uznania dokumentacji przedłożonej przez wnioskodawcę za wiarygodną podstawę ustalenia początkowej daty biegu terminu zasiedzenia,

- błędnego uznania, iż dokumentacja przedłożona przez wnioskodawcę w toku postępowania dotyczyła nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem, a z uwagi na brak indywidualizacji nieruchomości, których dotyczą dokumenty, brak wskazania działek bądź brak przedłożenia przez wnioskodawcę wykazu właścicieli nieruchomości przez które linie elektryczne miałyby przebiegać;

II. naruszenie art. 520 § 1 kodeksu postępowania cywilnego poprzez jego niezastosowanie i obciążenie kosztami postępowania wnioskodawcę i uczestnika postępowania, podczas gdy sąd winien w całości obciążyć kosztami postępowania wnioskodawcę.

Niezależnie od powyższego, zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 292 kodeksu cywilnego w związku z art. 305¹ kodeksu cywilnego w związku z art. 305⁴ kodeksu cywilnego w związku z art. 21 ust. 1 oraz art. 64 Konstytucji RP poprzez uwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu, a to na podstawie skąpej dokumentacji przedłożonej przez wnioskodawcę, w sytuacji występowania zbyt licznych wątpliwości powiązania tych dokumentów z urządzeniami przesyłowymi przebiegającymi przez nieruchomość uczestnika postępowania, pozbawiając tym samym uczestnika postępowania przysługującego mu prawa własności nieruchomości.

Mając powyższe na uwadze, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu w całości, zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt III i IV, i obciążenie kosztami postępowania strony postępowania w zakresie przez nich poniesionym.

W uzasadnieniu apelacji apelujący rozwinął ww. zarzuty (k. 455-458).

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się w przeważającej części niezasadna.

W myśl art 305¹ k.c. nieruchomości można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Przed zmianą Kodeksu cywilnego, dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 roku (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która to weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008 roku, a czyniącą ze służebności przesyłu instytucję kodeksową, w judykaturze i doktrynie przyjmowano, że służebność gruntowa jako instytucja prawa rzeczowego była przystosowana najlepiej do zaspokajania i obsługi interesów zarówno właściciela nieruchomości, jak i przedsiębiorcy przesyłowego. Wprowadzona do Kodeksu cywilnego nowelą z dnia 30 maja 2008 roku służebność przesyłu, jako rodzaj służebności gruntowej różni się w kilku istotnych kwestiach od tradycyjnej służebności gruntowej, którą pozostawiono bez zmian. Natomiast art. 305⁴ k.c. stanowi, że do służebności przesyłu stosuje się odpowiednie przepisy o służebnościach gruntowych. Powyższe zmiany Kodeksu cywilnego w niczym nie naruszyły jednakże dotychczasowych uregulowań w zakresie nabycia służebności gruntowej (służebności przesyłu) w drodze zasiedzenia. Chodzi tu o art. 172 k.c., art. 173 k.c., art. 175 k.c., art. 176 k.c., art. 292 k.c. i art. 352 k.c. Zgodnie z ostatnim z wymienionych przepisów, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treścią służebności, jest posiadaczem służebności (§ 1). Do posiadania służebności stosuje się odpowiednie przepisy o posiadaniu rzeczy (§ 2). Zatem punktem wyjścia rozważań, w zakresie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej (służebności przesyłu) musi być posiadanie tej służebności. W doktrynie wskazuje się, że podobnie jak posiadanie samoistne jest „cieniem” własności, tak samo posiadanie służebności jest „cieniem” służebności (vide: G. Bieniek, Urządzenia przesyłowe. Problematyka prawna, LexisNexis Warszawa 2008, stroku 64). Przyjmuje się przy tym, że posiadanie służebności polega na korzystaniu z cudzej nieruchomości w taki sposób, w jaki czyni to mający służebność. Jednocześnie podkreślić należy, iż przesłankami zasiedzenia takiego prawa jest: posiadanie służebności polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu oraz upływ oznaczonego w ustawie czasu, w zależności od tego, czy posiadacz służebności był w dobrej, czy w złej wierze (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1967 roku, III CR 270/66).

W zakresie chwili wyznaczającej początek biegu zasiedzenia, to jak prawidłowo wskazał sąd rejonowy decydujący jest moment, w którym poprzednicy prawni wnioskodawczy, a więc rzeczywisci posiadacze linii przesyłowych stali się podmiotem praw i obowiązków, a zatem na potrzeby ustalenia daty wejścia w posiadanie służebności przez poprzednika prawnego wnioskodawcy należy poszukiwać chwili, w której w związku z uchynieniem zasady jednolitej własności państwowej nastąpiło przekształcenie przysługującego państwowym przedsiębiorstwom przesyłowym (zakładom energetycznym) prawa zarządu składnikami mienia państwowego, w tym urządzeń tworzących sieć do przesyłu energii elektrycznej, w prawo ich własności.

Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 12 maja 2016 roku, IV CK 509/15 i IV CSK 510/15 (nie publ.) z powołaniem się na argumenty zawarte w innych orzeczeniach (m.in. w uchwale składu siedmiu sędziów - zasadzie prawnej - z dnia 18 czerwca 1991 roku, III CZP 38/91, OSNC 1991, nr 10-12, poz. 118 oraz postanowieniu z dnia 11 grudnia 2008 roku, II CSK 314/08, nie publ.) przyjął, że do uwłaszczenia państwowych osób prawnych w zakresie urządzeń przesyłowych, wchodzących w skład ich przedsiębiorstw (art. 49 k.c. w ówczesnym brzmieniu), doszło nie z dniem 5 grudnia 1990 roku na mocy art. 2 ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, lecz z dniem 7 stycznia 1991 roku na podstawie przepisu art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991 roku Nr 2, poz. 6), które dotyczyły nabycia prawa własności przez przedsiębiorstwa państwowe w stosunku do innych składników majątkowych. Nabycie prawa

własności na tej podstawie prawnej nie wymagało przy tym, w odróżnieniu od sytuacji uwłaszczenia na podstawie art. 2 ust. 1 – 2 ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości wydania potwierdzającej to nabycie decyzji administracyjnej, o której mowa w art. 2 ust. 3 tej ustawy.

Zgodnie bowiem z art. 172 k.c. mającym odpowiednie zastosowanie do zasiedzenia służebności, posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze.

Odnosząc się zatem w tym miejscu do przesłanki dobrej czy złej wiary – albowiem w uzasadnieniu apelacji uczestnik poprzez powołanie się na orzecznictwo Sądu Najwyższego w zakresie legitymowania się stosowymi decyzjami, zdaje się podważać koncepcję sądu rejonowego o dobrej wierze - to podkreślić należy, iż powszechnie przyjęto, że dla oceny dobrej albo złej wiary posiadacza wykonującego władztwo prowadzące do zasiedzenia nieruchomości istotny jest stan świadomości na chwilę objęcia rzeczy w posiadanie, a późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę, a w konsekwencji na długość okresu zasiedzenia (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2003 roku, III CZP 35/03, Prok. i P. 2004. 2. s 32). Z ustaleń sądu rejonowego wynika, iż posadowienie linii elektroenergetycznej objętej wnioskiem nastąpiło w okresie poprzedzającym rok 1976. Wynika to częściowo z zeznań świadka Z. K. pracownika zakładu energetycznego, który szczegółowo opisał przebieg przedmiotowej linii energetycznej nad nieruchomością uczestnika zeznając, iż nie potrafi powiedzieć, kiedy ta linia została wybudowana. Nie ma w tym zakresie żadnych dokumentów. Jedyne podejrzenie jest takie, że na końcu za działką pana G. jest stary słup poniemiecki i on jest w dosyć dobrym stanie (...). Można wnosić, że ta linia była już w latach 40 XX wieku. Z kolei z dokumentacji przedłożonej do akt wynika, iż linia w identycznym przebiegu istnieje od lat 70 XX wieku. Do akt sprawy przedłożono dokumentację z 1976 roku od zleceniodawcy (...) Przedsiębiorstwa (...) w S. (który to zakład był posiadaczem nabytej następnie przez uczestnika nieruchomości). Wybudowanie linii w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku jest o tyle istotne, że niewątpliwie w tym czasie własność gruntu przysługiwała Skarbowi Państwa. Podkreślić zatem należy, iż dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 roku, sygn. akt III CZP 108/91, OSNC 1992, Nr 4, poz. 48; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1997 roku, sygn. akt I CKN 74/97, OSNC 1997, Nr 11, poz. 171, nie publikowane, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 roku, sygn. akt II CKN 770/97, postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 17 lutego 1997 roku, sygn. akt II CKN 3/97, z dnia 22 grudnia 1998 roku, sygn. akt II CKN 59/98, z dnia 19 lipca 2000 roku, sygn. akt II CKN 282/00, z dnia 14 czerwca 2005 roku, sygn. akt V CK 700/04, dnia 7 października 2010 roku, sygn. akt IV CSK 152/10, z dnia 9 stycznia 2014 roku, sygn. akt V CSK 87/13, z dnia 7 maja 2014 roku, sygn. akt II CSK 472/13). Oznacza to konsekwentnie, że późniejsze dowiedzenie się przez posiadacza lub jego poprzednika o stanie rzeczy skutkującym zmianą dotychczasowego przekonania, że posiadaniem niczyjego prawa nie narusza lub narusza (dobrej na złą wiarę lub odwrotnie) dla biegu terminu zasiedzenia jest okolicznością irrelevantną. W tych okolicznościach skoro zakład energetyczny wybudował linię energetyczną na gruncie będącym własnością Skarbu Państwa, nie zaś osoby trzeciej - to nie sposób mówić, że objęcie w posiadanie wybudowanej linii przez poprzedników prawnych wnioskodawcy nastąpiło w złej wierze. W orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide m.in. orzeczenia z dnia 8 stycznia 2009 roku, I CSK 265/08, z dnia 5 lipca 2012 roku, IV CSK 606/11, z dnia 14 listopada 2012 roku, II CSK 120/12, z dnia 9 stycznia 2014 roku, V CSK 87/13, z dnia 4 czerwca 2014 roku, II CSK 520/13, z dnia 16 grudnia 2015 roku, IV CSK 132/15 – nie publ. oraz z dnia 4 lipca 2014 roku, II CSK 551/13, OSNC 2015, nr 6, poz. 72) przyjmowano, że wejście przez przedsiębiorstwo energetyczne w posiadanie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu w związku z uwłaszczeniem przedsiębiorstw państwowych może uzasadniać przyjęcie dobrej wiary. Podkreślano, że w omawianej sytuacji przedsiębiorstwo przesyłowe w chwili objęcia służebności w posiadanie wiedziało, że urządzenia przesyłowe, z których korzysta bez sprzeciwu Skarbu Państwa jako ich właściciela, zostały zbudowane w ramach realizacji zadań państwowych, na nieruchomości Skarbu Państwa za jego zgodą jako właściciela, przez to samo przedsiębiorstwo w czasie, gdy było przedsiębiorstwem państwowym, a zatem ich budowa i korzystanie z nich były legalne nie wymagając dodatkowych czynności prawnych czy administracyjnych. Przedsiębiorstwo przesyłowe nie

miało żadnych podstaw do przypuszczeń, że korzystając w takim zakresie z nieruchomości po jego uwłaszczeniu na mieniu państwowym będącym wcześniej w jego dyspozycji narusza prawa właściciela gruntu. Brak więc tytułu cywilnego lub administracyjnego uprawniającego go do korzystania w takim zakresie z nieruchomości - co akcentuje autor apelacji - nie przesądza w tych okolicznościach o złej wierze. Powszechnie bowiem w tym czasie uznawano, że samo uregulowanie administracyjne usytuowania na nieruchomości - w tym nieruchomości własnej Skarbu Państwa - urzędzeń służących do przesyłu m.in. energii elektrycznej było wystarczającym tytułem uprawniającym do korzystania przez przedsiębiorstwo przesyłowe z nieruchomości w zakresie niezbędnym do eksploatacji tych urządzeń, co obciążało każdorazowego jej właściciela.

W tym stanie rzeczy wniosek słusznie podlegał uwzględnieniu, poprzez stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu z dniem 7 stycznia 2011 roku, a to z upływem 20 lat od uwłaszczenia państwowych osób prawnych - poprzedników prawnych wnioskodawczyni - w zakresie urządzeń przesyłowych.

Odnosząc się w tym miejscu do twierdzeń apelującego, iż w sprawie brak jest jakichkolwiek dokumentów wskazujących na powiązanie linii energetycznej z działką uczestnika to podkreślić należy co następuje. O ile rzeczywiście w sprawie brak jest obszernej dokumentacji odnoszącej się do chwili wybudowania linii energetycznej, to fakt jej istnienia w miejscu wskazywanym we wniosku jest niewątpliwy. Z przywołanych już wcześniej zeznań świadka Z. K. wynika, iż linia w takim kształcie istniała już od lat 40 XX wieku. Zaś z dokumentów przedłożonych do akt sprawy wynika, iż w 1976 roku prowadzona była modernizacja tej infrastruktury. O przebiegu i powiązaniu z działką uczestnika niewątpliwie świadczy opracowanie przebudowy linii k. 37-50, mapa przebiegu linii k. 52-53. Jak prawidłowo ustalił sąd rejonowy z uwagi na strukturę własnościową nieruchomości możliwość rozpoczęcia biegu zasiedzenia służebności przesyłu aktualizowała się z dniem 7 stycznia 1991 r. Z ustaleń sądu rejonowego wynika, iż decyzją z dnia 5 grudnia 1992 r. Wojewoda (...) stwierdził nabycie nieruchomości przez Miasto S., zaś w dniu 15 listopada 1994 r. Zarząd Miasta zbył nieruchomość m.in. na rzecz J. G.. W tych okolicznościach stan infrastruktury elektroenergetycznej, jej przebieg oraz zasięg posiadania w kontekście złożonego wniosku, podlega badaniu, ale tylko od roku 1991. Z akt sprawy niewątpliwie wynika, iż przedmiotem umowy zawartej z J. G. w dniu 15 listopada 1994 r. była nieruchomość gruntowa zabudowana budynkami z przeznaczeniem: biuro, budynek gospodarczy, portiernia, magazyny. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż tereny te jako były Zakłady, w chwili sprzedaży miały dostęp do sieci energetycznej. Uczestnik nawet nie twierdził, iż w roku 1991 czy też w 1994 doszło dopiero do posadowienia linii energetycznej czy też by w tym czasie doszło do jej istotnej modernizacji rzutującej na ocenę złożonego wniosku. Samo podważanie istnienia i wybudowania linii energetycznej w dacie wskazywanej przez wnioskodawczynię (1976 rok) jest w okolicznościach sprawy bez znaczenia, skoro - co już wyżej wskazano zasiedzenie rozpoczęło swój bieg najwcześniej w 1991 roku, a nic nie wskazuje, iż od tego czasu przez czas niezbędny do jego stwierdzenia zaszły jakiegokolwiek zmiany w przebiegu linii energetycznej niweczące złożony wniosek o zasiedzenie.

Sąd okręgowy uwzględnił apelację jedynie w zakresie odnoszącym się do orzeczenia o kosztach. W oparciu o treść art. 520 § 1 k.p.c. należało przyjąć, że każdy z uczestników postępowania powinien ponieść koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. Wprawdzie interesy uczestników były rozbieżne, jednak wnioskodawczyni bez względu na stanowisko uczestnika celem uregulowania stanu prawnego musiała złożyć wniosek o stwierdzenie zasiedzenia i ponieść związane z tym koszty. Stanowisko uczestnika nic w tym względzie nie zmienia, trudno zatem obciążać go kosztami jakie co do zasady winna ponosić strona wnioskująca. W tym stanie rzeczy sąd okręgowy zmienił postanowienie w punkcie III. w ten sposób, że ustalił, iż wnioskodawca i uczestnik ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. W punkcie IV. nakazał pobrać do wnioskodawcy (...) Sp. z o.o. w P. kwotę 881,45 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, a wynikających z czynności zainicjowanej przez tą stronę postępowania.

Mając na uwadze powyższe rozważania na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzeczono jak w punkcie pierwszym postanowienia.

Apelacja w pozostałej części z przyczyn podanych na początku rozważań podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., co znalazło wyraz w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie drugim sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 520 § 1 k.p.c. ustalając, iż wnioskodawca i uczestnik ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w tym postępowaniu.

sędzia Ziemowit Parzychowski sędzia Marzenna Ernest sędzia Tomasz Szaj

Sygn. akt II Ca 1464/19

p.a.UZASADNIENIE

zdania odrębnego sędziego Ziemowita Parzychowskiego do punktu 2. postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 23 grudnia 2020 roku

Podzielając ustalenia faktyczne poczynione przez sąd okręgowy prezentuję odmienne stanowisko dotyczące dopuszczalności nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu w dacie wskazanej przez sąd rejonowy. W mojej ocenie brak jest podstaw dla uznania, że można nabyć tego rodzaju prawo przez zasiedzenie na skutek posiadania służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu przed wprowadzeniem do systemu prawa cywilnego art. 305¹-305⁴ k.c. Służebność przesyłu została wprowadzona do systemu prawa cywilnego wraz z wejściem w życie wskazanych przepisów, które obowiązują dopiero od dnia 3 sierpnia 2008 roku. Znany mi jest dominujący w orzecznictwie Sądu Najwyższego i powielającym to stanowisko orzecznictwie sądów powszechnych pogląd, że przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa energetycznego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2016 roku, sygn. II CSK 639/15; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2017 roku, sygn. akt I CSK 261/16; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 roku, sygn. III CZP 18/13; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku, sygn. III CZP 89/08), ale w moim przekonaniu stanowisko to nie jest prawidłowe. Jest ono bowiem przejawem stworzenia przez Sąd Najwyższy normy prawnej, która nie została przewidziana przez ustawodawcę. Pogląd o dopuszczalności nabycia w drodze zasiedzenia służebności przesyłu, który stał się oparciem dla wydania w niniejszej sprawie postanowienia przez sąd rejonowy oraz sąd drugiej instancji, jest sprzeczny m.in. z podstawową zasadą prawa rzeczowego, którą jest numerus clausus praw rzeczowych ograniczonych. Zasada ta ustanawia nie tylko zamknięty katalog praw rzeczowych, lecz także zamknięty katalog sposobów ich nabycia. W tym ujęciu służebności gruntowe, w tym także służebność przesyłu, mogą powstać wyłącznie w jeden ze sposobów wymienionych explicite w treści ustawy. Brak w systemie prawa cywilnego służebności przesyłu przed dniem wejścia w życie art. 305¹ – 305⁴ k.c. powoduje, że przed dniem 3 sierpnia 2008 roku nie istniała możliwość takiego korzystania z cudzej rzeczy, które odpowiadałoby treści służebności przesyłu. Wskazane przepisy wprowadziły do polskiego porządku prawnego nową kategorię prawa rzeczowego ograniczonego – nowy rodzaj służebności (vide np. M. Warciński, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 roku, sygn. III CZP 18/13; B. Lackoroński [w:] Kodeks cywilny..., t. 2, red. K. Osajda, 2017, str. 792–793 i przywołane tam orzecznictwo oraz literatura). Dopiero od dnia wejścia w życie wskazanych przepisów mógł się rozpocząć bieg terminu zasiedzenia służebności przesyłu, jako że dopiero od tej daty ustawodawca rozszerzył zamknięty katalog praw rzeczowych ograniczonych o tego rodzaju prawo, co dało tym samym również możliwość takiego posiadania nieruchomości, które odpowiada tego rodzaju służebności. Przed dniem wejścia w życie wskazanych przepisów korzystanie przez przedsiębiorstwo przesyłowe z cudzej nieruchomości nie mogło prowadzić do takich skutków, jak nabycie przez zasiedzenie służebności przesyłu, bo żadne tego rodzaju prawo rzeczowe o treści, która odpowiadałaby służebności przesyłu, w polskim systemie prawnym przed wskazaną datą nie istniało. Do dnia 3 sierpnia 2008 roku właściciel nieruchomości nie mógł zatem w sposób racjonalny przyjmować, że korzystanie przez przedsiębiorstwo przesyłowe z jego nieruchomości może prowadzić do wykreowania prawa rzeczowego ograniczonego, które będzie obciążało jego własność. Taki stan miał zaś wpływ na dokonywaną przez właściciela nieruchomości ocenę konieczności oraz celowości podejmowania działań związanych z ochroną jego prawa własności. Brak aktywności właściciela nie mógł bowiem prowadzić do jakichkolwiek negatywnych dla niego skutków w tym względzie. Przyjęcie za prawidłowy poglądu, który legł u podstaw wydanego w niniejszej sprawie rozstrzygnięcia, prowadzi natomiast do trudnej do wytłumaczenia i zrozumienia sytuacji, w której przyjmuje się, że przed wprowadzeniem do porządku prawnego

ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności przesyłu przedsiębiorstwo przesyłowe realizowało posiadanie obciążającej nieruchomości nieznanego prawu cywilnemu służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, aby ostatecznie nabyć przez zasiedzenie prawo rzeczowe funkcjonujące w porządku prawnym zaledwie od nieco ponad dwóch lat, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Uznanie nietrafności powyższego stanowiska daje natomiast podstawę dla uznania, że dopiero od wskazanej daty wejścia w życie norm wyrażonych w art. 305¹-305⁴ k.c. można zasadnie mówić o posiadaniu przez przedsiębiorstwo przesyłowe, które włada nieruchomością należącą do uczestnika J. G., w sposób odpowiadający służebności przesyłu, co mogłoby prowadzić do nabycia tego rodzaju służebności przez zasiedzenie najwcześniej w dniu 3 sierpnia 2028 roku.

Mając na uwadze powyższe okoliczności zgłosiłem zdanie odrębne do rozstrzygnięcia zawartego w treści punktu 2. postanowienia sądu okręgowego z dnia 23 grudnia 2020 roku.

Sędzia Ziemowit Parzychowski